

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

Cena prenumeraty:
Miesięcznie Mk. 100
na prowincji „110

UWAGA: Prenumeratę, oraz wszelkie należności przesyłane pocztą, należy adresować jak następuje:
PAWEŁ URBANIAK
Łódź, Przejazd Nr. 3.
„Praca“.

Administracja otwarta od g. 9 rano
..... do 7 wieczorem.

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki
..... od 5 — 7 wieczorem.

Sekretariat Redakcji otwarty dla publiczności od 7—9 wiecz. codziennie.

Rękopisów niezadających się do druku Redakcja nie zwraca.

Artykuły bez oznaczenia honorarium uwzględniane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem mk. 25.—
w tekście mk. 15.—po tekście reklamy mk. 10.—, akrolegi mk. 10.—, swyżajac mk. 7.00 za wiersz normalny jednolitej wielkości.

Ogłoszenia drobne 2.50 za wyraz, dla pozostających cych pracy 2.—

Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej. — Zagraniczne o 100 proc. drożej. Ogłoszenia nadsyłane po g. 5 wiecz. 57 proc. drożej.

Redakcja i administracja Przejazd Nr. 8.

TELEFON № 32.

Kontoczekowe P. K. 0.60143

Prenumeratę i ogłoszenia dla pisma „Praca“ przyjmuje Biuro pism A. Zatorski, w Pabjanicach, Zamkowa Nr. 15.

Teatr Miejski

Budynki 10.

ul. dystryktu Al. Żelazowej.

Wtorek 26 b. m.

„Papierowy kochanek“

3 akt. z prof. J. Szaniawskiego.

Srota 27 b. m. po cenach znizonych

„WESELE“

Dramat w 3 akt. St. Wyspiańskiego.

Czwartek 28 b. m.

„Biała rękawiczka“

Budynki w 5 akt. St. Zeromskiego. Premiera!

Kino-Teatr



Piotrkowska róg Główniej.

Dziś

Amerykańska sensacja

która pobija wszystkie dotychczas widziane.

Udział biorą: lwy, tygrysy, lamparty, mała **JACK**, słoń **Charil**, dzieci i murzyni.

Dramat osnuty na tle życia kolonistów w Ameryce.

Dziś

Kryzys ekonomiczny w Anglii.

Anglia przeżywa obecnie niezmiernie trudne chwile: od kilku tygodni wszystkie kopalnie na całym obszarze wyspy przestały produkować.

Górnicy porzucili na dane hasło „Solidarność do walki z kapitałem i z rządem“. A rozumiejąc, iż walka ta posiada dla niego niezmiernie duże znaczenie, że jego zwycięstwo lub klęska odbiją się głośnie echem w całym świecie, — walkę prowadzi bezwzględnie i posługując się wszelkimi dostępnymi środkami, byleby cel osiągnąć.

Dlatego nawet od pomp odwołano robotników, i w konsekwencji cały szereg kopalń uległ zalaniu. Trzeba będzie dużo czasu i zasobów finansowych, aby te zalane kopalnie przywrócić do normalnego stanu. Dlatego wezwał inne organizacje robotnicze, aby mu pośpieszyły z pomocą i nie cofnęły się nawet przed strajkiem generalnym.

O co — zapytamy — górnicyw angielskiemu chodzi? Czy o nową podwyżkę płac? Czy też o lepszą prowizję? A może strajk górniczy w Anglii posiada charakter polityczny? — Nie.

Górnicy angielski walczy — o dotychczasowy stan posiadania, t. zn. o utrzymanie plac dotychczasowych. Nie chce on poprawy bytu, chce tylko utrzymać to, co obecnie ma, co w czasie wojny dla siebie zdobył.

Przyczyną, która wywołała ów strajk górniczy, było oświadczenie przemysłowców, iż oni domagają się obniżenia plac robotniczych, iż dotychczasowe normy zarobkowe są wygórowane, że więc cennik plac

robotniczych nie wytrzyma kalkulacji. W konsekwencji — ogłosili nowe warunki pracy i zażądali od górników, aby ci się bezwarunkowo na nie zgodzili.

Rząd angielski w osobie swego premiera Lloyd George'a stanowisko przemysłowców poparł całkowicie. Lloyd George dodał jeszcze, składając oświadczenie w Izbie Gmin (Izba Poselskiej), że rząd musi cofnąć wszystkie subsydia pieniężne, które daje przemysłowcom, i dlatego — obniżenie plac jest konieczne.

Górnicy angielski stanowiska tego nie uznał, na obniżenie swych zarobków się nie zgodził — i walka rozgorzała. Rząd i przemysłowcy wezwali społeczeństwo do pomocy; górnicy zażądali, aby inne związki robotnicze udzieliły im poparcia. Izba gmin (Sejm) stanęła po stronie rządu, zgodziła się bowiem z Lloyd Georgem, kiedy ten uzasadniał konieczność ogłoszenia stanu wyjątkowego.

Dziś — po kilku tygodniach uporczywej walki kryzys zbliża się ku końcowi. Jak wskazuje na to cały szereg faktów, strajk zostanie wkrótce przerwany, górnicy wrócą do pracy.

Czy zwycięstwo będzie po ich, górników, stronie? Wątpliwa.

Obóz bowiem robotniczy w Anglii nie okazał się solidarnym. Nie wyczuł, że przegrana górników jest jednocześnie przegrana całej klasy robotniczej. Labour Party (Partja Pracy), skupiająca pod swymi sztandarami wszystkich zrzeszonych robotników, zawahała się i nie rzuciła na szalę ostatniego swego niezmiernie ważkiego słowa: nie wez-

wała ogółu robotniczego do poparcia zdecydowanego stanowiska górników. Zdobyła się jedynie — na pośrednictwo i na wywarcie odpowiedzialnego nacisku na rząd.

Trójzwiązek t. zn. związki górniczy, kolejowy i transportowy dziś już nie istnieje: po prostu rozchwiał się. Utworzony w momencie ogłoszenia strajku w pierwszym okresie walki sprawę stawiał bardzo mocno. Kilka bowiem razy, popierając kategorycznie żądania górników, oznaczał datę rozpoczęcia strajku na kolejach i robotników transportowych. Zawsze jednak w ostatniej chwili — cofał się.

Gdy tymczasem obóz przeciwny od samego początku działał solidarnie i sprężysto.

Obecnie — górnicy na placu boju pozostali sami. A już ściśle niedźwiedzi przysługę okazali im miejscowi i zamiejscowi komuniści, którzy na hasło, dane z Moskwy, zaczęli na gwałt popierać strajk, a nawet wezwali organizacje robotnicze zagraniczne, np. niemieckie i holenderskie, by te okazały wydatną pomoc górnikom angielskim, oczywiście w imię hasła — solidarności międzynarodowej. Bolszewicy przez swoją metodę ciągłego mączenia i łowienia ryb w mętnej wodzie osłabili jednolity początkowo front trójzwiązku, a nawet — zachwiali frontem górniczym.

Dziś w Anglii o strajku generalnym już mowy niema; dziś panem sytuacji jest Lloyd George. Z szeregów strajkujących górników rozpoczęła się dezercja. Coraz częściej i coraz głośniej dają się słyszeć wśród nich głosy, iż czas najwyższy przerwać strajk i wrócić do pracy.

Kilkakrotnie przerywane pertraktacje pomiędzy przemysłowcami

a Związkiem Górników zostały za pośrednictwem Lloyd George'a znowu nawiązane. Opinia publiczna angielska wierzy, iż sytuacja się wkrótce wyjaśni, że jednak Lloyd George, znany ze swej zręczności rozwiązywania trudnych problemów, i z tych trudności wyjdzie zwycięsko.

Dla nas — ze względów i społecznych i politycznych — rozgrywająca się na terytorjum Anglii walka pomiędzy pracą a kapitałem posiada bardzo ważne znaczenie. Ze względów społecznych — bo i my stoimy w przededniu walki o cele analogiczne: o utrzymanie dotychczasowych zarobków robotniczych. Ze względów politycznych: bo klasa robotnicza w Anglii, nie znając wcale Polski, stale zwraca się przeciwko słusznym naszym aspiracjom politycznym.

Z wyżej przytoczonych względów — proletarijat polski śledzić winien przebieg tej walki z dużym zainteresowaniem.

B. F.

Kronika polityczna

O przedstawicieli kolejarzy i pocztowców w Sejmie.

Ze względu na mające się rozpocząć wybory do nowego Sejmu, Koło pracowników telegrafu wystąpiło z projektem niezwłocznego porozumienia się ze związkiem kolejarzy i centralnym związkiem pracowników poczty, telegrafu i telefonów, aby te dwie najliczniejsze organizacje zawodowe wspólnym wysiłkiem przeprowadziły do przyszłego Sejmu swego kandydata do obrony praw i potrzeb tego licznego oddziału pracowników. Projektowane jest, że do bloku tego przyłączą się pracownicy komunikacji lądowej i rzecznej.

Ruch zawodowy inteligencji

Akoja ekonomiczna pracowników miejskich.

Wczoraj odbyło się w lokalu Związku urzędników miejskich zebranie przedstawicieli wszystkich Związków urzędników i robotników miejskich, na którym wybrano komisję międzyzwiązkową, która została upoważniona do ostatecznych pertraktacji z Magistratem w sprawie ostatecznej wystawionych żądań. W razie otrzymania odmownej odpowiedzi dziś o godz. 12 w południe — będzie wyznaczony przez komisję międzyzwiązkową ostateczny termin na czwartek dn. 28 do 12 w południe.

Gdyby i w tym terminie sprawa żądań urzędników i robotników miejskich nie została jeszcze ostatecznie pomyślnie załatwiona, wtedy zostanie zwołane nadzwyczajne ogólne zebranie członków wszystkich zainteresowanych Związków, na którym zapadną postanowienia co do dalszych kroków.

Urzednicy municypalni przeciw ministerstwu skarbu.

Urzednicy magistracy, a mianowicie: Wydział Oświaty i Kultury, Komisja Powszechnego Nauczania, Rada Szkolna Miejska, Urząd Mieszkaniowy, Inspekcja Mieszkaniowa, Urząd Rozjemczy, Sekcja Włókiennicza, Oddział Zabudowy Miasta, Oddział Kanalizacji, Oddział Pomiarów, Miejska Pracownia Psychologiczna, zwróciły się z następującym pismem do zarządu Zw. Zaw. Pracowników Miejskich:

„Wobec wyraźnego wrogiego stanowiska p. Min. Skarbu, co do żądań pracowników miejskich i Magistratu m. Łodzi, tudzież bezprawnego narzucania Łodzi prywatnych rewidentów — niżej podpisani urzednicy, zwracają się do Sz. Zarządu z wnioskiem o zwołanie nadzwyczajnego ogólnego zebrania pracowników miejskich celem omówienia powyższej decyzji p. Ministra Skarbu i zajęcia odpowiedniego protestacyjnego stanowiska”.

Powrót do pracy bankowców.

Na zebraniu ogólnym pracowników Banku Handlowego w Warszawie, Oddziału w Łodzi, w dniu 24 kwietnia r. b. zapadła jednomyślnie uchwała treści następującej:

„Na skutek przyjęcia przez dyrekcję Banku Handlowego w Warszawie, oraz przez delegatów pracowników arbitra w sprawie żądań wystawionych przez pracowników, zebrani wyrażają przekonanie, że arbitraż ten rozstrzygnie zatarg przyjęciem postulatów pracowników”.

Ponieważ ze względów technicznych możliwym jest, że wybór arbitrów i superarbitra potrwa jeszcze kilka dni, zebrani biorąc również pod uwagę interesy ogólnospołeczne uważają, że w obecnych warunkach możliwym jest

przystąpienie do pracy w tutejszym Oddziale w poniedziałek, dnia 25-go kwietnia”.

W wykonaniu powyższej uchwały d. 25 b. m. pracownicy Oddziałów Łódzkich przystąpili do pracy.

Sprawy robotnicze.

Zebranie Ekspedjentów.

W tych dniach w lokalu P. Z. Z. (Główna 31) przy udziale 100 osób odbyło się zebranie Ekspedjentów. Zebrani postanowili zapisywać się na członków Związku „Praca”. Po zorganizowaniu się należytem utworzona zostanie przy Związku „Praca” sekcja Ekspedjentów. Wszyscy ekspedjenci obowiązani są zapisać się na członków sekcji.

Za Związku strażaków i kominiarzy.

Polsk. Zw. Zaw. strażaków i kominiarzy rozpoczął pracę prawie po półrocznej bezczynności, do jakiej był zmuszony dzięki kradzieży robocizny niektórych naczelników i komendantów straży. Pomimo tej reakcyjnej roboty, nie zdołano jednak złamać chęci robotnika do organizowania się. W dniu 21 b. m. w lokalu Pol. Zw. Zaw. (Główna 31) pokazano liczbę strażaków i kominiarzy stawia się na ogólne zebranie.

W przemówieniach swoich strażacy podkreślali, że obiecano uszczęśliwienie przez p. komendantów w „mille widzianym” przez fabrykantów „Związek św. Florjana” było tylko bałamucstwem i gadaniem to miało na celu rozbić organizację robotniczą. Zebrani po obszernej dyskusji postanowili za wszelką cenę organizację robotniczą stworzyć, silną i zdolną do odparcia każdej chwili zakusów ludzi skądzących ruchowi i organizacji robotników.

Wybrana została komisja do zbadań ksiąg księgowości Związku, oraz wprowadzenia Związku, na właściwe tory.

Mały feljeton.

Obrazki: III. Niedziela.

Ruch mniejszy na ulicach. Zrana: Gro-madki poboznych spieszą do kościoła. Ktoś wraca z pracy nocnej. Inny z zabawy. Powoli miasto się budzi w majestacie święta, odpoczynku... Zadzwoń! Inny, zaturkosa doroski — ale już nie tym nerwowym przerażeniem dzwieniem, co wczoraj, w sobotę...

Ku południowi... Ruch większy. Dawny kościół. Znow: jedni do świątyni, drudzy na spacer, trzeci śpią po bulwarach...
Dom Boży: Po mszy. Wylewa się tłum z otwartych wierzeł —

Paula, panowie ubrani, eleganccy, pachnący. „Inteligencja”, posiadacze, kupcy, „sacne” rodziny. Szary tłum z robozowego przedmieścia odpłynął już przedtem. Nie jemu, śmierzademu mieszańcu się nawet w kościele z ołtarza wyższa... Panie, mężatki rozmawiające, panienki, strzelające oczkami w kościółku na prawo i lewo, bawidamki, szukające w kościółku nowych buź — opuszczają świątynię. Po „modlitwie” już... Teraz na ulicę: kontynuować „firt”. Do końca. Może się uda do finatu.

Na ulicę, na spacer międzyludny. Potem na obiadek. Wczorajem na randes vous... Niech żyje, żyje, żyje tydzień!
Wczorajem: Kawiarnia.

W Twoim cichym, martwym pro-teście było potwierdzenie śmierci. Nie wiedziałeś o tym, że już stoi nad Tobą, już się pochyla...

W cichym proteście: żal, tęsknota, śmierć.

Rozkaz poderwał na nogi brygadę, rozkaz marszu, rozkaz zapełnienia luk przelamanego frontu, ciałami świeżych żołnierzy.

I szli w spiekotę, w upalny lipcowy dzień, szli obładowani tornistrami, ciężkimi od drogich pamiątek relikwje, od matek upominki — ojców, listy — ukochanej; tęsknota.

Z karabinami na bezwładnych ramionach, szli w spiekotę, w wieczność. Żadne uczucie nie burzyło się w pierś.

Jeno martwe, szklane przecucie kolatało się boleśnie, a nieświadomie w sercu.

Okopywali się w rezerwie za pierwszą linią.

Przybliżaniem się końca wzrastala w nas chorośliwa żywość i animusz, a kierowało niemi nieświadome, zdenerwowane przecucie.

Och! te słowa, gdyś kopał okop, a nie chciało Ci się kopać, bo wisiało nad Tobą, co przyjąć miało...

Te słowa bolesne, tragiczne, a w sztucznej wesołości wypowiedziane.

— „No, jutro już nie wszyscy mię zobaczą!”

Taniec. Zabawa. Od tego niedziela. Kl. no. Piątka. Dom schadnek. Było tydzień. Pieniądz! Pieniądz! Potęga. Za nie kupimy wszystko: wszystko, prócz sumienia. Prócz tego marnego przeżytku czasów.

Ale przez teraz ze sumieniem! Teraz używaj! Chodźcie do nas, panie, panienki, podlotki, mamy pieniądze, damy wam zabawę, ucztę, taniec. A potem won. My panami. My hołotka towarzyska, my panie i panowie, blyszczący błękit, za którym kryje się najohydniejszy czarny, cuchnący brud. My filistry, bawidamki, trzpiotki!
Niech żyje świat! Proszę z przesądami. Precz.

Niedziela schodzi... Jutro do pracy... Powraca powoli wszystko do „normalnego” łożyska... Miasto ślicze. Pustoszają kawiarnie i kina i ulice.

Mrok nocy tuli w swych ramionach wielkie miasto, wielki cuchnący śmietnik rozpusty, nieszczęśliwości i zła.

Jakowo.

Z chwili.

Z „Dzien. Rob.”.

Mówią że:

Pan wiceprezydent Stupnicki, nie-mogąc znaleźć okazji do zaprezentowania swych właściwych zdolności, porzucił posadę w Magistracie m. Łodzi i przeniósł się do Ministerstwa Skarbu, na posadę gońca-listonosza... Pierwszy debiut miał miejsce w piątek ub. tygodnia pan Stupnicki odniósł list Ministerstwa Skarbu — p. J. Konicowi.

Mówią, że p. prezyd. Aleksey Rzewski, autor dzieła „Za Wolność i Lud” złożył serdeczne życzenia p. Konicowi, z okazji zamianowania p. Konic... rzewizorem Magistratu.

Dr. Jan—Przebój.

Z Tomaszowa Mazowieckiego.

(Wiec przedwyborczy).

Dnia 17 b. m. odbył się tu wiec przedwyborczy do Rady Miejskiej. Przewodniczył p. Kamiński, sekretarzem p. Puchalski. Pierwszy zabral głos były radny Górecki i wyłożył powody wyąpienia radnych frakcji N. P. R. z dotychczasowej Rady. Po nim zabierało głos kilka jeszcze mówców, krytykując gospodarkę komunalną dotychczasowej spółki paposowsko-żydowskiej. W obronie dotychczasowych rządów wystąpił tow. Zakrzewski, ale tak nieudolnie, że wzbudził tylko śmiech.

Ruch przedwyborczy jest ożywiony. Towarzysze, choć się całkiem skompromitowali dotychczasowymi rządami, robią wszystko, by z powrotem dostać Radę miejską w awe władanie. I nic dziwnego, bo przecież przy magistracie są ciepłe posady dla działaczy partyjnych. Na koszt miasta można utrzymywać funkcjonariuszów partyjnych. Tembardziej ogół robotniczy naszego miasta powinien skupić wszystkie siły, by nie dopuścić do zwycięstwa żydów i paposowców.

Powinni więc wszyscy świadomi rzeczy zabrać się do pracy, bo termin wyborów już blisko (8 maja).

K. K.

„Ale przecucie Cię strzegło, wto-czyło w krtań dalsze słowa, a wyrzuciło wyrok, nieświadomy wyrok: „Nie — już ja was nie zobaczę!”

„Jak Ty! — Dlaczego Ty? — Właśnie Ty! —

— „Nie chciałbym umierać”... Ty, właśnie Ty, — dlaczego?”

Linja.

Zmieniliśmy zmęczonąstratami kompanję

Burza szalała między okopami, świst kul nie dał Ci, żołnierzu, spocząć. Stałeś ciężki przy karabinie zatkniętym w strzelnicę, stałeś i czekałeś...

W przerwach sennego ciężkością myśli, budziły Cię słowa komendy: „do karabinów!” Strzelałeś paczkami. Strzelałeś „od prawego pojedynczo i naodwrot”... Strzelałeś aż karabin tulił się do Twoich zgrabiłych chłodem polskiej nocy, ręk.

Strzelałeś paczkami i pojedynczo — od lewego i naodwrot.

Tak noc cała!

Chwilami znużenie brało cię w niewolę i kładłeś się na rozmokej glinie. a. chora, naprężona wyobraźnia podsuwała ci uspokojenie dające a meżące majaki. Przenikliwa rosa dżdżu nocnego przesiąknięta, mgła szara i brudna, jak Twój płaszcz, otulone pochylało się nad Tobą...

Przecucie. Dzień spędzony na przekopywaniu, łączącego korytarza.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

26	Dziś	Marcelina
	Jutro	Marcelina
Wtorek	Wschód słońca,	4 m. 49
	Zachód	7 m. 15
	Wschód księżycy	10 m. 28
	Zachód	1 m. 25

— Uchylenie ustawy o bezpieczeństwie publicznem. Minister spraw wewnętrznych uchylił rozporządzenie, dotyczące ustawy o bezpieczeństwie publicznem, wyłączając Łódź, Zgierz i Pabjanice.

— Zaliczki na płacę. Celem uregulowania sprawy zaliczek na pobory służbowe funkcjonariuszów państwowych, ministerstwo skarbu wyjaśniło, iż zaliczki zachowywane będą w bieżącym okresie budżetowym (1921 r.) wyłączone na rachunek sum obrotowych. Na ten rachunek zachowywać się będą zwrot udzielonych zaliczek. Ministerstwo skarbu wyznaczy na wydawanie zaliczek osobny fundusz w granicach 10% sum preliminowanych na pobory funkcjonariuszów państwowych. Fundusz przewidziany na zaliczki ministerjum podzielony proporcjonalnie do sum wyznaczonych na pobory dla naczelnych władz — Główny Urząd kasowy i Izbę skarbową.

— Czerwony Krzyż. We wtorek, d. 26 bm. o g. 7 wiecz. w sali Tow. Kredytowego przy ul. Pomorskiej (Średniej) 21, odbędzie się walne zebranie członków Łódzkiego Oddz. Tow. Czerw. Krzyża.

— Z Towarzystwa Prawniczego. W środę, dn. 27 bm., o godz. 8 i pół wiecz. w lokalu Tow. Prawniczego (ul. Piotrkowska 91), wiceprezes Tow., Sędzia p. Marjan Cynarek, wygłosi referat p. t. „Ustawa Konstytucyjna Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 17 marca 1921 roku”. Korespondentem będzie Sędzia p. Rafał Kempner.

— Zwrot zarekwizowanych rowerów. Komisarz rzędu na m. Łódź komunikuje, że wszyscy posiadacze kwitów rekwizywcyjnych powinni zgłosić się z kwitami rekwizywcyjnymi i dowodami osobistymi do aktadów samochodowych u Poznańskiego w czwartek 28, piątek 29, sobotę 30 kwietnia mb., w piątek 6, sobotę 7 maja, pomiędzy godziną 9 rano a 1 po poł. po odbiór rowerów.

— Porządek pocztowo-telegraficzny. Komunikują nam, że w Urzędzie telegraficznym „oszczędności” zaprowadzone tak dalekie, iż telegrafistki nie posiadają nawet kasetki, w której mogłyby przechowywać zebrane z opłat telegraficznych pieniądze. Niekiedy całe sumy — nieraz bardzo nawet wysokie telegrafistki zmuszone są chować... pod poduszkę w ciągłej niepewności, by coś z nich nie zginęło, bo potem będą stracać z pensji. Czas, aby zarząd telegraficzny w Łodzi sprawił dla Urzędu kasetki dla przechowywania opłat za depesze.

Przecucie.

A. Górkowski (Łubia) art. — malarzowi — sierżantowi 5 p. p. I Br., poległemu pod Urzędem z. Lubelskiej w m. lipcu 1915 r.

Jeszcze nad Wisłą, gdy odpoczynkiem stała brygada —

Upalny, lipcowy dzień... W chłopskiej, opuszczonej zagrodzie, rozkwaterował się nasz pluton.

Zmęczeni, bezwładni, pokładli się żołnierze w nędznym ogrodzie, — a zasnął nikt nie może! —

Wybuchy zgrzytne pękających pocisków, giucho przynoszą echa... i znów cisza, martwota.

Leżało nas dwu na trawie: On i ja. Nad nami już coś się pełniło. — Coś martwo — lekkim a ciężkim krokiem się zbliżało.

Przecucie!

Niewyraźne, nieme Przecucie.

On miał usta skrzywione bolesnym uśmiechem bliźniego skócenia. —

I te oczy zamglone śmiercią, oczy beznadziejnie martwe, wyblakłe, śmiertelne...

„Nie chciałbym teraz umierać, ginąć... Ta nasza wymarzona Polska — jest daleko —, jak dawniej... nie chciałbym umierać...”

Towarzyszu Ty mój!

Ciekawe jest również, dlaczego przekaży pocztowe na poczcie nadawać można tylko w godzinach specjalnych, nie równomiernych z godzinami ogólnej pracy w Urzędzie pocztowym.

— Spawozdanie „Komitetu Dnia Śmierci”. Przewidywania dochodowe dn. 13 i 14. oraz 9 I. na rzecz domów sierotych dały w rezultacie ogółem 280, 341 m. 136 fen. dochodu.

— Z sumy tej wydano 21,428 mk., czyli zysk przeto wyniósł 279,474 mk. 16 f. Suma ta podzielona została pomiędzy instytucje, jak następuje: Schroniska Bw. Stanisława Kostki otrzymały marek 139,477.16, Schronisko Tow. „Gniazdo” 70,000 i Schronisko „Strzecha dziecięca” 70,000.

— Sprostowanie Zdyskwalifikowany przez redakcję artykuł p. t. „Fala fałszywości dociera do nas” — został włączony do numeru wczorajszego tylko przez nieuwagę.

— Egzamin dla leśniczych.

Na mocy nowego rozporządzenia ministerstwa roln. i d. p. kandydaci na leśniczych winni przedstawić do egzaminu państwowego: a) dowód ukończenia 21 lat, b) świadectwo ukończenia 4 klas szkoły średn., c) świad. odbycia 3-letniej praktyki leśnej, d) świad. zachowania się w służbie i poza służbą, wydane przez władze leśne, e) świadectwo zdrowia, f) curriculum vitae, g) dziennik osypaności z ostatniego roku praktyki.

Egzaminy będą się odbywały dwa razy w roku, w maju i wrześniu. Podania wnosić należy do M. B. i D. P. W roku bieżącym odbędą się egzaminy w miesiącu wrześniu.

— Za Stów Spoż. „Zorza”.

W sali fabrycznej przy ul. Rokicińskiej 48, pod przewodnictwem p. P. Tomczaka, odbyło się doroczne ogólne zebranie członków Stow. Spożywców „Zorza”.

Po ukończeniu się prezydium i odczytaniu protokołu z poprzedniego zebrania zatwierdzono przedstawione przez Zarząd sprawozdanie za rok ubiegły, które przedstawia się następująco:

Obroty miało Stowarzyszenie Mk. 12, 413 076. Czysty zysk wyniósł Mk. 297,896, ostontów liczyło w dniu 31 grudnia 1,234, posiada 6 sklepów kolonialno-spożywczych, 1 rzemieślniczy, 1 kawiarnię, 1 maszynię, gospodarstwo rolne, dwa własne domy i próżny plac.

Zeszytów zysku wyniosł Mk. 10,000, na budowę kółecioła w Widsowie Mk. 11,000, reszta Mk. 6,511,15 fen. przeznaczono na budowę domu.

Zatwierdzono budżet wydatków na rok 1921 w sumie Mk. 3,664,500.— Postanowiono połączyć się z sąsiednim Stow. „Włata” pod nazwą „Włatawskie Stowarzyszenie (Spożywców)”. Zwiększono udziały z 250 Mk. na 1,000 Mk., wreszcie ułożono do zarządu L. Goperta, L. Rytkowolano do zarządu J. Millera, F. Janiaka i T. Bor-

— Samobójstwo. W mieszkaniu własnym, przy ul. Długiej 148, odebrała sobie życie przez powieszenie K. Litka. Przyczyna samobójstwa nie wyjaśniona.

— Napady bandyckie. Na Piotra Leszczyńskiego Niciarniana 8, napadło wczoraj, w pobliżu parku 3 maja, trzech ludzi, z których dwaj byli w mundurach żołnierskich. Przystawili L. rewolwery do głowy, bandyci zrabowali kilkakaset mk. i uciekli bezkarnie.

Do mieszkania M. Blazzkowskiego (Drewnowska 30), wtargnęli wczoraj 3 bandyci w celach rabunku. Splądrowali wszystkie mieszkanie, rabusie nie znaleźli pieniędzy, to też, odchodząc, zmusili się na służącej E. Rozenowajg, której zadali kilka ran nożem, a nadto uciekając przez posesję przy ul. Drewnowskiej 24 ugodzili nożem 14 letnią R. Lipszyc, poczem zniknęli bez śladu.

— Odebrany łup Posterunkowy VIII Komisariatu, stojąc na posterunku o godz. 4 rano zauważył 3 ludzi, niosących tłumki. Na krzyk posterunkowego, złościcy porzucili zdobycz i uciekli. W tłumoku okazała się różna garderoba, oraz biżuterja, własność dr. Raczyńskiego, zamieszkałego przy ul. Juliusza 13.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Miejski.

Dzisiaj „Papierowy kochanek” J. Szański po cenach zwyczajnych.

Jutro, w środę, „Wesele” Wyspiańskiego w I obsadzie po zniżonych cenach dla zrzeszeń inteligentnych.

W czwartek premiera „Białej rękawiczki” St. Żeromskiego. Sztuka zapowiada się świetnie.

Niebawem na repertuar naszej sceny wejdą: „Skromna Hanka”, nowa, nigdzie dotąd nie grana oryginalna komedia K. Bleszyńskiego; „Żołnierz królów Madagaskaru”, przewyborna krotkowiec Dobrzańskiego i wytworna komedia włoska Bracco p. t. „Cierpić owoc”.

Z giełdy warszawskiej.

Polary St. Zj. — 816—822
Franki franc. — 60.25
Funtj szt. — 3289.
Marki niemieckie — 1260

TELEGRAMY O odszkodowania Niemiec.

Doniosła konferencja w Hythe.

HYTHE, 25 (PAT). Narady Brianda z Lloydem Geordem odbywały się w dalszym ciągu. Dziś rano odbyły się narady ogólne. Z kolei ma nastąpić dyskusja nad propozycjami francuskimi w sprawie działań ekonomicznych i wojakowych w zagłębiu Ruhr, co do których Berthelod złożył już memorandum. Między Lloydem Geordem a Briandem panuje najzupełniejsza zgoda przekonać co do istoty zarządzeń, które są koniecznym celem zmuszenia Niemiec do niezwłocznego wypłacenia odszkodowań.

LONDYN, 25. (PAT). Havas. Korespondent Havasa donosi, że konferencja Lloyd Georda z Briandem skończyła się o godz. 18.15. Ogólne wrażenie było zadawalające. Postanowiono, że Rada Najwyższa państw sprzymierzonych zbierze się w najbliższą sobotę w Paryżu. Gdyby jednakże sytuacja strajkowa w Anglii zmusiła Lloyd Georda do pozostania w Londynie konferencja odbędzie się w Londynie.

BERLIN, 25. (PAT). Poniedziałkowe berlińskie pisma donoszą, że konferencja w Hythe stwierdziła zupełną zgodność zapatrywań obu premierów w sprawie zastosowania dalszych środków przymusowych wobec Niemiec zwiastująca co się tyczy okupacji zagłębia Ruhr. Z tego powodu zdenerwowanie w Berlinie spotęgowało się. Spodziewają się dalszej bardzo silnej niżki marki na dzisiejszej giełdzie berlińskiej. Już od kilku dni kurs marki niemieckiej wobec dewiz zagranicznych znacznie się obniżył. W Nowym Jorku np. w sobotę spadł kurs marki niemieckiej z 1.54 na 1.34.

Nowe propozycje niemieckie.

BERLIN 25. (PAT). Havas. Korespondent Havasa donosi z pewnego źródła, że kontropropozycje niemieckie zostały wręczone 21 bm. wieczorem przedstawicielowi St. Zjedn.

GDANSK 25. (PAT). „Danziger Neueste Nachrichten” donoszą z Berlina że ogłoszenie nowych propozycji niemieckich nastąpi dopiero we wtorek. Nowe propozycje niemieckie nie ustalają ogólnej sumy odszkodowań, przewidują natomiast tymczasowe rozwiązanie problemu reparacyjnego, gdyż rozwój niemieckiego życia gospodarczego nie da się przewidzieć na dłuższy okres. Możliwym jest uregulowanie tylko na kilka najbliższych lat.

Co się tyczy strony finansowej, to nowe propozycje idą znacznie dalej, niż poczynione poprzednio w Londynie. Raty roczne będą wyższe, ale rozłożone na dłuższy okres czasu.

BYTOM 25. (PAT). Dzienniki berlińskie donoszą, że w niedzielę wieczorem o godz. 10-ej rząd niemiecki wręczył przedstawicielowi Stanów Zjednoczonych notę, zawierającą nowe propozycje w sprawie odszkodowań. Dziś w poniedziałek po południu min. Simons przedłożył treść noty parlamentowi. Nota składa się z 9 punktów. Wymienia ona sumę odszkodowań o wiele wyższą od sumy, określonej przez Simonsa w Londynie. Rząd niemiecki proponuje międzynarodową pożyczkę na zapłacenie pierwszej raty rocznej, przyjęcie długu państw sprzymierzonych zaciągniętego w Stanach Zjednoczonych oraz przyznanie aljantom części zysków w przemyśle niemieckim przez odstąpienie pewnej ilości akcji przemysłowych.

BERLIN, 25. (PAT). Przewodniczący niemieckiej komisji reparacyjnej w Paryżu, Bergnan, złożył swój urząd ponieważ nie zgadza się z nowymi propozycjami niemieckimi.

Financiści francuscy o G. Śląsku.

LJON, 25. (PAT). Radjo. Przed dwoma dniami odbyło się w Ljonie 4-czonne zebranie ekonomistów, oraz finan-

sistów, handlowców i bankowców, na którym deputowany Reynau wygłosił referat o G. Śląsku. Mówca domagał się przyłączenia G. Śląska do Polski. Zebrani przyjęli przemówienie gorącymi oklaskami.

Pokój pomiędzy Niemcami a Ameryką.

BERLIN, 24. (Polpress). Rząd Rzeszy niemieckiej wysłał bezpośrednio do rządu St. Zjednoczonych propozycję natychmiastowego zawarcia umowy pokojowej i wysłania do Waszyngtonu i Berlina poselstw. Z tego powodu berliński korespondent „Temps” oświadcza, że Niemcom chodzi o pobyt amerykańskiego przedstawicielstwa dyplomatycznego w Berlinie w chwili, gdy zostaną uskutecznione nowe zarządzenia represyjne, omawiane obecnie na konferencji w Hythe. W kołach politycznych Berlina przewidują, że niemiecka propozycja zostanie przyjęta w Waszyngtonie przychylnie.

Ruch monarchistyczny w Niemczech.

PARYZ, 25. (PAT). Dzienniki paryskie omawiając nastroje panujące w Berlinie stwierdzają zgodnie, że ruch monarchistyczny znajdujący poparcie w parlamencie wśród nacjonalistów z całą energią dąży do powołania do życia swego rządu. Pisma francuskie stwierdzają, że pogrzeb b. cesarzowej obliczony był na to, aby spotęgować ruch monarchistyczny przez wywołanie u tłumy sympatii dla b. cesarza i następcy tronu.

Polska i Sowiety.

Przybycie delegacji sowieckiej.

MIŃSK, 25. (PAT). Spotkanie polskiej i sowieckiej delegacji dla repatriacji nastąpiło dn. 23 o godz. 9 wiecz. według czasu środkowo-europejskiego w Stołpkach. Delegacji sowieckiej towarzyszył do Stołpków, celem spotkania delegacji polskiej, przewodniczący rosyjsko-ukraińskiej delegacji p. Jordanski, przedstawiciel komisariatu lotowego dla spr. zagr. p. Stange, oraz pułkownik Hempel z kilkoma członkami delegacji wojskowej. Delegacja sowiecką oczekiwał w Stołpkach przedstawiciel min. spr. zagr. p. Szyński. Przedstawiciel komisariatu spr. zagr. p. Stange powitał w krótkim przemówieniu delegację polską dla repatriacji zaznaczając, że staraniem jego będzie ułatwienie delegacji prac.

Rada Skrzyński skierował słowa powitalne do przewodniczącego delegacji sowieckiej p. Ignatowa. Po obopólnym zapoznaniu się, odbyła się krótka konferencja obydwu przewodniczących komisji, w której brali również udział obydwaj przewodniczący wojskowej delegacji rozejmowej. Po ukończeniu przedawania bagaży i zmiany pociągu, delegacja sowiecka, w liczbie 32 osób, odjechała przez Baranowice do Warszawy, zaś delegacja polska przez Niegojalye i Mińsk do Moskwy, gdzie przybyła dn. 24 bm. Delegacja sowiecka przybyła do Warszawy dn. 25 bm. po południu.

WARSZAWA, 25. (B. Pr. NPR). — Członkowie delegacji bolszewickiej dla spraw repatriacji z p. Ignatowem na czele złożyli dzisiaj min. spraw zagr. swe listy uwierzytelniające. Prace delegacji potrwają kilka miesięcy. Delegacja nie posiada pełnomocnictw dla wprowadzenia w życie artykułu 11 traktatu pokojowego, dotyczącego zwrotu mienia. Dla wprowadzenia w życie tego artykułu będzie utworzona w Moskwie komisja mieszana, która będzie miała swe przedstawicielstwo w Warszawie.

Targ wymienny.

BRZEŚĆ LITEWSKI, 24. (Polpress). Z miejscowości pogranicznych nadchodzą wiadomości, że zgłaszają się tam chłopcy białoruscy, oraz przedstawiciele kooperatyw sowieckich i proponują len, akóry, słoninę, a wzamian żądają manufaktury, zapalek, tytoniu i dobrych narzędzi gospodarczych.

W najbliższym czasie na pograniczu Białorusi ma być utworzony stary punkt celny.

Wojna grecko-turecka.

ATENY 25. (PAT) Rad. W miejscowości Iyzymid nieprzyjaciel próbował zbliżyć się do naszych linii. Został jednakże odrzucony. Źródła tureckie donoszą o gromadzeniu się sił albańskich w liczbie kilku tysięcy na froncie Epiru. Albańczycy umacniają swoje pozycje, a prowadzeni są przez oficerów tureckich. Dywizja ateńska odparła zwycięsko ataki wyborowych pułków kemalistów.

ATENY 25. (PAT). Rad. Sfery kierujące wojskowe, planują przeprowadzenie ofensywy na Konstantynopol, którego zajęcie byłoby dla Grecji najważniejszym sukcesem moralnym i stanowiłoby doniosły punkt oparcia dla polityki gospodarczej i wojskowej.

O porozumienie anglo-irlandzkie.

LONDYN, 25. (PAT.) Reuter donosi, że lord Dreby udał się w ubiegłym tygodniu do Irlandji, aby konfiterować z tamtejszymi wybitnymi osobistościami, między innymi z przedstawicielami wysokiego kleru. Wizyta ta, jak sądzą, ma na celu doprowadzenie do pokoju między Irlandją i Anglią.

Plebiscyt w Tyrolu.

INZBRUK, 25. (PAT). Havas. — Plebiscyt w sprawie przyłączenia do Niemiec odbył się dziś w całym Tyrolu. Wyniki plebiscytu w okolicy Inzbruka wykazują znaczną większość za przyłączeniem do Niemiec.

Strajk w Anglii.

Konflikt będzie wkrótce zlikwidowany.

LONDYN, 25. (PAT). Hav. Według „Daily Mail” w kołach politycznych spodziewają się, że w najbliższym czasie nastąpi rozwiązanie konfliktu górniczego. Właściciele kopalń i delegacja robotników zbiorą się dziś. Na zebraniu właściciele kopalń zaproponują tymczasowy plan eksploatacji kopalń na okres deficytu przemysłowej. Następowta konfliktu dają się odczuwać coraz dotkliwiej. Bezrobocie wzmagą się.

Ze stolicy i z kraju

Olbrymi pożar lasu.

LWOW, 25. W ubiegłym tygodniu w gminie Lesznów koło Brodów, dwaj dziesięcioletni chłopcy, pasąc bydło na łące, rozniecili ogień, celem ogrzania się. Od płomieni zajęła się sucha trawa na łące, a stąd ogień przenosił się do pobliskiego lasu i w ciągu kilku godzin objął przestrzeń 160 hektarów, które spaliły się doszczętnie. Pożar trwał prawie dwa dni, a łuną było widać w promieniu około 50 km. Na ratunek lasu pospieszył posterunek policji w Leszniewie, oraz ludność okolicznych wsi, którzy ogień zlokalizowali. Spłonęło 160 hektarów lasu, z czego 80 należy do gminy w Leszniewie, a 80 do Spółki budowlanej w Brodach.

Nowe podatki.

WARSZAWA 25. (B. Pr. NPR). — Ministerjum Skarbu wniosło do Sejmu projekt podwyższenia podatku gruntowego i podymnego (włościańskiego i dworskiego), tudzież od nieruchomości, położonych w osadach, utworzonych z miast — o 900%; nadto Min. opracowało projekt podatku transportowego oraz od czynności i obrotów giełdowych.

Wiadomości telegraficzne.

(—) Polacy brazylijscy przysłali na ręce rządu polskiego serdeczne wyrazy pozdrowienia dla Ojczyzny i wyrazy przywiązania i miłości dla Polski.

(—) Minister spraw zagranicznych Sapieha wyjechał do Rzymu. Zastępuje go premier Witos.

(—) W Rydze ajenci tutejszego przedstawicielstwa sowieckiego usilnie skupują walutę polską.

(—) Z Moskwy nadchodzi wiadomość, że Cziczern polecił Krasinowi wybadać grunt co do podróży Lenina do Londynu. Celem tej podróży ma być obznajmienie kół politycznych i rządowych angielskich z wielkim polityczno-ekonomicznym programem budowy Rosji.

Komunikat.

Tymczasowy Komitet Organizacyjny T-wa Przyjaciół Francji podaje niniejszem do wiadomości, iż w czwartek, dn. 28-go b. m. o godz. 8-ej wieczór, w sali posiedzeń Rady Miejskiej przy ul. Pomorskiej nr. 16, odbędzie się odczyt pod tyt. „Rola i znaczenie Francji w dziejach cywilizacji powszechnej” p. generała Meinville, dyrektora wyszkolenia przy DOG. w Warszawie, który umyślnie w tym celu przyjeżdża do Łodzi.

Bilety wejście w cenie mk. 30, 50 i 100, otrzymać można od po-

średzialku w księgarni M. Arcta, przy ul. Piotrkowskiej nr. 105, zaś w dniu odczytu przy wejściu na salę.

Komunikat.

Zebrano w dniu Górnego Śląska dn. 13 marca r. b. oprócz ogłoszonych poprzednio:

1) zorganizowana przez Ligę Kobiet Polskich Pogotowia Wojennego sprzedaż znaczków i milionówek dała wynik następujący: przy stoliku Nr. 1 na Placu Wolności mk. 16528.—, stół Nr. 2 na Zawadzkiej mk. 8612.—, stół Nr. 3 na rogu Cegielnianej i Piotrkowskiej marek 11928 fen. 50, stół Nr. 4 w Widzewie mk. 3989.— stół Nr. 5—ma-

rek 16500.—, stół Nr. 6 przy cukierni Gostomskiego mk. 17668, orak mk. 10248 fen. 50, stół Nr. 7 obok cukierni Ulrichsa mk. 37570.—, stół Nr. 8 na rogu Przejazd i Piotrkowskiej mk. 28578.— także mk. 13068 fen. 50 przy stoliku Nr. 9, stół Nr. 10 róg Andrzeja i Al. Kościuszki mk. 3987 fen. 50, stół Nr. 11 mk. 6423.—, stół Nr. 12 róg Piotrkowskiej i Nawrot mk. 50393.—, stół Nr. 13 mk. 4103.—, stół Nr. 14 — mk. 9049 fen. 50,—stół Nr. 15 róg Piotrkowskiej i Placowej mk. 16543 fen. 50 p. W. Kucińska mk. 300. Z sum tych wpłynęło do Komitetu Plebiscytowego Okr. Łódz. za znaczki i nalepki Mk. 198750.— oraz za losy loterii Miljonówek mk. 39020.— ogółem czyni mk. 237770.—
2) zebrane w dzielnicach Goyerowskiej

za znaczki i nalepki od 13 do 25 marca z. b. i przekazane przez Bank Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijańskich za pośrednictwem P. P. S. i B. Micheliśków mk. 50186.— oraz bezpośrednio do kasy Komitetu 6 rub. papier., i rub. srebr. i 15 kop. miedzi.

Sumy te wpłynęły do miejscowego Komitetu Plebiscytowego.
Z życia organizacji N. P. R.
Zebrania ogólne dzielnic Wodnej.

W środę, d. 27 bm. o g. 7 w. odbędzie się w klubie NPR (Piotrkowska 91) ogólne zebranie wszystkich członków dziel. Wodnej. Sprawy ważne.

??? W ozem tkwi przyczyna bolszewizmu ???
2-ga SERJA i dokończenie „**Taniec na Wulkanie**”
Wielki dramat w 5 aktach z czasów panowania cara Mikołaja II, odsłaniający kurtynę z życia Wielkiego księcia Sergiusza Mikołajewicza w Petersburgu p. t.

„NIEWINNA OFIARA”

Pierwszy wybuch rewolucji i śmierć W. Księcia w jego rezydencji Oranienbaum.
UWAGA! Każda serja stanowi oddzielną całość.

KINO
DOLINA SZWAJCARSKA
ul. Sienkiewicza Nr. 49.

LUONA

Dziś Premjera!
Nadzwyczajna sensacja!

Wspaniały dramat egzotyczny w 6 aktach, rozgrywający się na tle bajecznych widoków Indji Wschodnich p. t.

SAFERNDRI
TANCERKA z DZIAPURU

z ulubienią publiczności, niezrównaną gwiazdą ekranu **FERN ANDRA** w roli tytułowej.

W dramacie tym FERN ANDRA wrowadza w podziw widza swoją nadzwyczajną pomysłowością w tresurze dzikich zwierząt, jako to: nosorożców, słoni, węży i wielbłądów.

Ilustracja muzyczna Orkiestry Symfonicznej pod dyrekcją p. M. Chwata.
Codziennie o godz. w poł do 4-ej, w sobotę i niedzielę o g. 2 po poł.
Przedstawienie dla młodzieży z tym samym programem.

Do Panów Kupców i Przemysłowców
Robotników wykwalifikowanych wszystkich specjalności, robotników fatrycznych, chłopców i dziewcząt do sklepów i na posyłki, oraz służbę domową poleca
Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy
w Łodzi: ul. Al. Kościuszki 9, telefon 164.
Pośrednictwo dla obu stron bezpłatne.

OKAZYJNIE TANIO

Palta damskie 3500-3500
Suknie etaminowe 2500-1800
z szewcota 2250 1950-1450
„ haftu 3500-3000
Bluzki etamin. 790 690-590
Szmechel i Rozner Piotrk. 00-Plaza 16.

Dobrze wyćwiczone szwaczki fartuchów potrzebne u J. Szwaro, Nowomiejska 19, front, I p.

Kino DOM LUDOWY, ul. Przejazd Nr 34.

Od wtorku d. 26 kwietnia do niedzieli d. 1 maja wyłącznie **NIEBYWALA SENSACJA.**
Największa i najznakomitsza gwiazda kinematograficzna, królowa ekranu, **ASTA NILSEN** w pięknym 6 aktowym dramacie żyłowym

„S Z A Ł”
według dzieła słynnego pisarza skandynawskiego AUGUSTA STEINBERGA aut. „OJGA”.
Przepiękne dekoracje. Doskonała gra.
CENY MIEJSC NISKIE.
W dni powszednie specjalna zniżka.

Wydawca Zarząd Okręgowy N.P.R. w Łodzi.

Lecznica chorób zębów
Lekarza-dentysty H. PRUSS
145. Piotrkowska 145.
Dla klasy robotniczej.
Za plombowanie oraz wprawianie zębów opłata podług taksy.

Nasiona Czekali, Kalafiorów i Kwiatoń nadeszły w większych ilościach z Francji
do składów L. Jasińskiego prowadzonych od 1870 r. w Łodzi, ul. Andrzeja Nr 10.
Ceny zniżone! Cenniki bezpłatnie!

Tłoczono w drukarni „Praca” Przejazd 8.

Dr. M. Skłodowska Felauer
Choroby kobiece i akuszerka
Rozwadowska Nr. 1

Koźnierze
papierowe tuzin mk. 75.
Uoznłowskie suk. 60
oraz koźnierze gumowe po cenach tanich
Peterslge i Szmołke
93. Piotrkowska 93.

Ogłoszenia d obno.
Bohosławski Józef zagubił tymczasowy dowód osobisty, wydany w Łodzi. 1921-1
Piankowski Klemens zagubił kartę bezterminowego urlopu, wydaną z P. K. U. w Łodzi.
Redaktor odpowiedzialny **PAWEŁ UKBAŃSKI**

Karczewski Leonard zagubił legitymację chlebową, wydaną na 2 osoby. 1605-1
Lewandowski Leon z gubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 1582-3
Pracownia obuwnicza
Adama Walasa, Rogowska Nr 15, poleca gotowe męskie, damskie obuwy, znane ze swej dob. odb. Przyjmuje oblatanki. Ceny umiarkowane. 1452-3
Potrzebna bielizna do „Switzerland”, Piotrkowska Nr 83. Oferty i zamówienia do adw. „Praca” pod „Switzerland”.
Woli Anna zagubiła kartę notowa, wydaną w Magistracie
Wisniewski Jan zagubił paszport polski, wydany w Łodzi.
Wange Wacław zagubił paszport rosyjski, wydany w Łodzi.
153-1